



Arkadiusz GUDANIEC*

DOŚWIADCZENIE, PODMIOT I BYT U podstaw filozoficznej antropologii Karola Wojtyły

Filozofia Wojtyły jest właściwie refleksją nad doświadczeniem, pobudzającą każdego do refleksji nad sobą samym. Ta sokratejska postawa służy nie tylko ukazaniu, że wymóg prawdy człowiek odnajduje w sobie, w podstawowym doświadczeniu siebie. Droga badawcza oraz sposób dokonywania analiz są bowiem zaproszeniem do pogłębionej refleksji nad własnym „ja” – jednakże nie w sensie psychologicznym. Stanowią zachętę do odkrywania powszechnie dostępnych podstawowych struktur i treści, które są nam dane w egotycznym wglądzie, lecz których dostrzeżenie wymaga uwagi, zaangażowania i skupienia.

„Personalistyczna rewolucja myślowa Karola Wojtyły ciągle czeka na recepcję oraz wcielenie w czyn w życiu ludzi i narodów”¹. To zdanie, wypowiedziane trzydzieści lat temu przez Wojciecha Chudego w jego wprowadzeniu do książki Rocca Buttiglione *Myśl Karola Wojtyły*², powinno dziś wybrzmieć ponownie, gdyż o ile wciąż z goryczą konstatujemy niewielką zaledwie poprawę recepcji tej myśli, o tyle każda nowa okazja do ponownego jej odkrywania może – i powinna – budzić nadzieję. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wciąż warto ukazywać prawdziwą wartość tej filozofii, gdyż ona po prostu na to zasługuje.

Obecne czasy stawiają przed myślą filozoficzną o człowieku nowe wyzwania, pojawiają się nowe pytania i zagrożenia, a te, których byliśmy świadkami jeszcze niedawno, wydają się powracać z większą siłą i odbijają się donioślejszym echem. W szczególnie dotkliwy sposób obserwujemy zagubienie podmiotu, związane z negacją osoby i hegemonią rosnącego w siłę zbiorowego podmiotu technokratycznego³. Wobec licznych pytań o tożsamość i naturę człowieka odpowiedzi udzielane przez nauki empiryczne w dalszym ciągu okazują się niewystarczające. Dlatego tym bardziej warto sięgać i odkrywać na

* Dr hab. Arkadiusz Gudaniec, prof. KUL – Katedra Antropologii Filozoficznej i Filozofii Prawa, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: arkadiusz.gudaniec@kul.pl, ORCID 0000-0002-7979-6106 [pełna nota o Autorze na końcu numeru].

¹ W. Ch u d y, *Wprowadzenie. Na odsiecz prawdzie o osobie ludzkiej*, w: R. Buttiglione, *Myśl Karola Wojtyły*, tłum. J. Merecki, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1996, s. 17.

² Zob. B u t t i g l i o n e, *Myśl Karola Wojtyły*; zob. też: R. B u t t i g l i o n e, *Il pensiero di Karol Wojtyła*, Jaca Book, Milano 1982.

³ Por. A. S c o l a, *Doświadczenie człowieka*, tłum. P. Mikulska, Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 2010, s. 31-33.

nowo filozoficzne koncepcje o szczególnej intelektualnej wartości, wykazujące znamiona myśli ponadczasowej.

W niniejszym artykule pominięte zostały najbardziej znane zagadnienia z zakresu antropologii Wojtyły (takie jak wolność-samostanowienie, transcendencia czy integracja osoby w czynie) na rzecz nieco głębszego pochylenia się nad kwestiami logicznie wcześniejszymi, które stanowią dla tamtych bazową płaszczyznę teoretyczną. Chodzi o istotne wątki związane z rozumieniem podmiotowości na kanwie pogłębionej analizy doświadczenia człowieka. Zagadnienia te, kształtując fundamenty konstrukcji filozoficznej Wojtyły, okazały się nieodzownym gruntem dla jego ważnych odkryć antropologiczno-etycznych, dokonanych na dalszych etapach prowadzonych przezeń analiz. Na treść poniższych rozważań składają się zatem ważne filozoficzne dokonania autora *Osoby i czynu* we wskazanym zakresie, wraz z próbą ponownego ich wyartykułowania i zwrócenia uwagi na kluczowe, a niekiedy być może przełomowe rozstrzygnięcia.

ZASADA WGLĄDU

Geneza filozofii opartej na doświadczeniu człowieka

Próbując dokonać czegoś, co można by nazwać rekonstrukcją genezy filozofii Wojtyły w oparciu o zasady stanowiące oś strukturalną jego filozofii, warto najpierw zwrócić uwagę na wyjątkowy charakter jego postawy badawczej. Jak wiadomo, interesował go człowiek i – jak niemal każdy zajmujący się tą tematyką filozof – Wojtyła miał na uwadze sens życia ludzkiego, specyfikę istnienia człowieka i tym podobne zagadnienia. Jednak w przypadku Wojtyły szczególnym centrum zainteresowania stał się nie tyle sam fakt bycia człowiekiem, ile raczej sposób, w jaki jest się człowiekiem. Dla tak sformułowanego celu konieczne okazało się szczególne postępowanie badawcze. Dostrzegalna w pismach Wojtyły pasja poznawcza zaangażowana w rozumienie człowieka przekładała się, po pierwsze, na fundamentalny postulat neutralności takiej wiedzy, czyli jej ateoretyczności. Miało to oznaczać całkowite pominięcie uwarunkowań teoretycznych, wstępnego przyjmowania jakichkolwiek poglądów bądź mniej lub bardziej zaawansowanych teorii. Postulat ten okazuje się możliwy do zrealizowania, gdyż człowiek zdolny jest do bezpośredniego wglądu w samego siebie. Wgląd ów staje się odtąd zasadniczym i właściwie jedynym źródłem filozofowania Wojtyły⁴. Po drugie, wszystkie stosowane przez niego w toku analiz odniesienia dotyczące filozoficznych bądź naukowych

⁴ Por. J. M e r e c k i, *Źródła filozofii Karola Wojtyły*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 19(2006) nr 4(76), s. 81-84.

koncepcji, teorii czy metod uznawane są za drugorzędne i traktowane jedynie jako ilustracja, dopowiedzenie bądź wskazanie rezultatu zbieżnego z tym osiągniętym na drodze czystej percepcji wewnętrznej. Zamierzeniem Wojtyły było przeprowadzenie głębokiej i uważnej penetracji tego podstawowego wglądu w siebie samego – wglądu, którym człowiek dysponuje w sposób całkowicie naturalny i który dany jest każdemu na najbardziej podstawowym poziomie. Najogólniej można zatem stwierdzić, że w filozofii Wojtyły punkt wyjścia stanowi doświadczenie człowieka (lub doświadczenie bycia człowiekiem)⁵.

Wgląd, o którym mowa, jest oczywiście czymś zdecydowanie subiektywnym. Stąd dostrzeżenie w nim pewnych ogólnych struktur, treści czy zasad wymagało odpowiednich zabiegów formalnych, co ostatecznie musiało się przełożyć na wybory dotyczące metod. Były one jednak u Wojtyły pokierowane podstawowym postulatem bezzakończoności i jemu były podporządkowane. Wybrana metoda musiała, po pierwsze, najlepiej nadawać się do realizacji zadania badawczego. Dlatego mogła nią być w zasadzie tylko fenomenologiczna metoda oglądu i opisu tego, co i jak jest bezpośrednio dane. Po drugie, wybrana metoda musiała zostać odpowiednio zmodyfikowana. Wojtyła uznał, że działanie człowieka wymyka się tradycyjnym wersjom tej metody, i dlatego dostosował ją do przyjętych celów badawczych, dzięki czemu uzyskał coś, co zwykle się nazywało transfenomenologią⁶. Nie zaakceptował również tak zwanej redukcji fenomenologicznej (*epoché*), pomijającej już na wstępnym etapie analiz aspekt realnego istnienia. Po trzecie, metoda fenomenologiczna okazała się niewystarczająca, niezadowolająca poznawczo, gdyż jako metoda opisowa nie prowadziła do wyjaśnień – zwłaszcza wyjaśnień ostatecznych. Wojtyłę w badaniu osoby interesował przede wszystkim aspekt przeżywaniowy, poddający się opisom fenomenologicznym. Aspekt ten jest jednak ściśle związany z osobowym podłożem przeżywania. Metoda fenomenologicznego oglądu wymagała zatem „odniesienia” metafizycznego.

Szczególnie istotne wydaje się wprowadzenie przez Wojtyłę pojęcia osoby już w punkcie wyjścia analiz, zgodnie z przekonaniem, że fakt bycia przez człowieka osobą dany jest w doświadczeniu⁷. Osoba oznacza rzeczywistość oglądową, gdyż człowiek dysponuje możliwością wglądu, intelektualnego widzenia tego, że jest osobą i przez co nią jest. Osoba dostępna jest w większym stopniu wewnętrznemu doświadczeniu niż spekulatywnym dyskursom, tezy zaś, do których dochodzi metafizyka człowieka, unaoczniają się na swój sposób w doświadczeniu⁸.

⁵ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: tenże, „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994, s. 51-54.

⁶ Por. Buttiglione, dz. cyt., s. 177n.; Merck, dz. cyt., s. 91.

⁷ Por. Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 63n.

⁸ Por. tenże, *Słowo końcowe po dyskusji nad „Osobą i czynem”*, w: tenże, „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne*, s. 354.

Rezultat wyjściowy, jaki Wojtyła uzyskał dzięki swojej koncepcji filozofowania, łączy elementy filozofii klasycznej o profilu arystotelesowsko-tomistycznym z elementami fenomenologii, przy czym rezultat ten osiągnięty został z zachowaniem rygorów metodologicznych szkoły lubelskiej, do której zaliczał się Wojtyła. Wyróżnikiem opracowanej przez niego oryginalnej metody filozoficznego badania człowieka jest swoiste łączenie rygorystycznego formalnie warsztatu badawczego z zapleczem metodologiczno-terminologicznym zarówno tomizmu, jak i fenomenologii. Należy ponadto podkreślić, że stworzona przez Wojtyłę filozofia mieści się w paradygmacie klasycznym, czyli przedmiotowym. Jest to o tyle ważne, że sama treść rozważań Wojtyły skupia się w zasadzie na zagadnieniach związanych z subiektywnością, właściwych dla paradygmatu podmiotowego.

BUDZENIE CZŁOWIEKA

Warto w tym miejscu dostrzec jeszcze jedną ważną cechę postawy badawczej Wojtyły. Celem zaproponowanej przez niego antropologii jest umożliwienie każdemu człowiekowi osiągnięcia samopoznania, odkrycia prawdy o sobie. Stanowisko takie – bardziej niż do metafizycznej teorii osoby – zmierza do tego, by osobę uczynić rzeczywistością zrozumiałą dla każdego w jego osobistym doświadczeniu. Filozofowanie Wojtyły – jak wskazuje Tadeusz Styczeń – przypomina pod tym względem postępowanie Sokratesa, u którego antropologia staje się również antropopraksją, czyli ma być nie tylko poznaniem prawdy o sobie, ale nadto jej wyborem, przyjęciem⁹.

Filozofia Wojtyły jest właściwie refleksją nad doświadczeniem, pobudzającą każdego do refleksji nad sobą samym. Ta sokratejska postawa służy w tym wypadku nie tylko ukazaniu, że wymóg prawdy człowiek odnajduje w sobie, w podstawowym doświadczeniu siebie. Droga badawcza oraz sam sposób dokonywania analiz są bowiem swoistym zaproszeniem do pogłębionej refleksji nad własnym „ja” – jednakże nie w sensie psychologicznym. Stanowią zachętę do odkrywania powszechnie dostępnych podstawowych struktur i treści, które są nam dane w egotycznym wglądzie, lecz których dostrzeżenie wymaga uwagi, zaangażowania i skupienia. Filozof powraca tu do roli mędrca, jaką niegdyś przyjmował, i prowadzi człowieka do głębszego poznania siebie. Jego rolą jest swego rodzaju budzenie człowieka, jego człowieczeństwa, prowadzące do odkrywania w sobie osoby, a także do jej ciągłego potwierdzania i aktywizowania. Taka filozoficzna postawa zmierza do szczególnego zwrócenia uwagi na

⁹ Por. T. Styczeń, *Być sobą to przekraczać siebie. O antropologii Karola Wojtyły*, w: Wojtyła, „Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne, s. 499n.

wartość doświadczenia osobistego, którego każdy człowiek jest wobec siebie samego świadkiem¹⁰.

Powyższe refleksje nie są jedynie próbą zwrócenia uwagi na praktyczno-społeczną doniosłość koncepcji zaproponowanej lub zakładanej przez Wojtyłę. Taki sposób uprawiania antropologii filozoficznej, wyznaczania właściwej dla niej drogi, włącza w zakres pojmowania istoty człowieka wymiar zdarzeniowości. Osoba to przede wszystkim indywiduum, a nie jedynie egzemplarz gatunku. W tym sensie osoba znajduje się ponad ogólnymi prawidłami formułowanymi w teoriach naukowych. Byt osoby dzieje się, wydarza się wewnątrz spłotu indywidualnych zdarzeń. Jest to dynamiczny wymiar istnienia jednostki ludzkiej (można by w tym kontekście wskazać na równie istotny aspekt dziejowości osoby), w przeciwieństwie do wymiaru ściśle ontycznego, odpowiedzialnego za stałość i tożsamość. Wymiar ten jest o tyle istotny, że – jak będzie wykazywał w swych analizach Wojtyła – to właśnie w nim osoba ludzka spełnia się jako człowiek (taki, a nie inny, „na własną miarę”) i, można by rzec, osiąga pełnię swej podmiotowości¹¹.

DOŚWIADCZENIE ROZUMIEJĄCE

Prezentowane przez Wojtyłę zaufanie wobec elementarnego doświadczenia człowieka (lub: doświadczenia bycia człowiekiem) ujawnia postawę, która jest w jakiejś mierze bezkompromisowa, a zarazem, z tego samego powodu, obciążona pewnym ryzykiem. Stanowi ona najpierw próbę przywrócenia doświadczeniu człowieka pełnej empiryczności (choć przecież empiria oznacza właśnie doświadczenie) przez oczyszczenie go z teoretycznych naleciałości właściwych dla epistemologicznych koncepcji dotyczących „ja”. Ryzyko związane z czystą (ateoretyczną) eksploracją doświadczenia polega na pełnym mu zawierzeniu i wynikającej stąd bazowej nieokreśloności, niezdeterminowaniu badanego przedmiotu, do którego zmierza się niejako po omacku. „Refleksja antropologiczna Karola Wojtyły – zauważa Styczeń – odznacza się tym, iż na jej wstępie Autor poniekąd nie wie, jakie będą jego definitywne poglądy na człowieka; wie o nich tylko, że muszą one być bez reszty podporządkowane doświadczeniu człowieka, czyli wglądom w człowieka. Na początku liczy się tylko doświadczenie, tylko wgląd”¹².

¹⁰ Por. K. W o j t y ł a, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, w: tenże, *„Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne*, s. 440n.

¹¹ Por. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 51-71; W. C h u d y, *Rozwój filozofowania i „pułapka refleksji”*. *Filozofia refleksji i próby jej przezwyciężenia*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 337n.

¹² S t y c e Ń, dz. cyt., s. 496.

Jednocześnie – w konsekwencji powyższego – z badaniem takim wiążane są dość wysokie oczekiwania poznawcze. Oparte od początku do końca na doświadczeniowym wglądzie, powinno ono prowadzić do wartościowego poznawczo rezultatu, do jakiegoś zrozumienia tegoż doświadczenia oraz jego podmiotu: człowieka. Innymi słowy, Wojtyła daje wiarę spontanicznie narzucającemu się przekonaniu, że człowiek jest dla siebie dostępny w podstawowym doświadczeniu wglądu w siebie samego. Jeśli tak faktycznie jest, to powinien on następnie wgląd ten poddać odpowiedniej refleksji, prowadzącej do rozumienia własnego doświadczenia.

By ująć w sposób maksymalnie neutralny rezultaty tak właśnie danego doświadczenia, Wojtyła przyjmuje bliską fenomenologii koncepcję bezpośredniego oglądu przedmiotu, który zawiera w sobie zarówno ogląd zmysłowy, jak i zrozumienie intelektualne. Elementarne doświadczenie człowieka należy bowiem rozumieć szeroko, czyli nieredukcyjnie. Dzięki temu możliwe będzie użycie kluczowego tu określenia „doświadczenie rozumiejące”. Doświadczenie jest przeniknięte swoistą aktywnością rozumu, który scala różne jego aspekty, dzięki czemu „każde doświadczenie jest zarazem jakimś zrozumieniem”¹³. Intelektualne scalanie różnych aspektów doświadczenia dokonuje się na drodze indukcji, w sensie arystotelesowskim, oraz będącej jej kontynuacją redukcji, odkrywającej właściwe racje i fundamenty badanej rzeczywistości. Oznacza to, że racje tłumaczące badany fakt są zawarte w samym doświadczeniu. Dzięki temu poprzez analizę doświadczenia możliwe jest stopniowe uzyskiwanie rozumienia jego podmiotu¹⁴.

Specyficzne pojmowanie rozumiejącego doświadczenia jest tym punktem, który wyprowadza rozumienie osoby poza konstruowane teorie i wskazuje na teoretyczną płodność elementarnego wglądu w samego siebie. Ustanawia też uzależnioną od doświadczenia metodologię poznania osoby. W ten sposób Wojtyła wprowadza wymóg odpowiedniego – źródłowo realistycznego – pojmowania doświadczenia, ostatecznie ugruntowanego raczej metafizycznie niż epistemologicznie.

POZNANIE I PRZEŻYWANIE

We wnikliwej penetracji wewnętrznego doświadczenia istotną rolę odgrywa kategoria przeżycia (przeżywania), zaczerpnięta z terminologii fenomeno-

¹³ W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 52.

¹⁴ Por. t e n ż e, *Problem doświadczenia w etyce*, „Roczniki Filozoficzne” 17(1969) nr 2, s. 12; t e n ż e, *Osobowa struktura samostanowienia*, w: tenże, „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne*, s. 424; tenże, *Osoba i czyn*, s. 54n., 58.

logicznej. W słowniku Wojtyły jest to kategoria ukazująca prawdziwie ludzki charakter świadomości, gdyż dzięki przeżywaniu nie tylko oglądamy w sobie „jakieś” czyny, ale oglądamy je jako nasze własne¹⁵. Przeżycie (przeżywanie) siebie samego nie ma charakteru przedmiotowego – jest nieaktowe, zachodzi i ujawnia się w świadomości, pozostając w tle spełnianych aktów (czynów). „Owo towarzyszenie świadomości stanowi nie tyle o tym, że działanie jest świadome, ile raczej o tym, że człowiek jest świadomy swego działania. I to także sprawia, że działa jako osoba”¹⁶. W przeżywaniu ujawnia się ludzkie „ja” jako podmiot i to właśnie na tym polu dokonuje się sukcesywne samoodślanianie się osoby. Wojtyła bada najpierw doświadczenie w aspekcie przeżywania własnego czynu, a następnie poszukuje struktur osobowych stojących u podstaw tego przeżywania. To czyny ludzkie dostarczają nam wglądu w strukturę osoby. Struktura ta to „zespół koniecznych warunków zachodzenia tego, co jest nam oglądowo – a więc doświadczalnie – dane”¹⁷.

Istotne jest zwrócenie uwagi, że Wojtyła rozumie świadomość odmiennie, niż ma to miejsce na gruncie filozofii podmiotu, gdyż nie przyznaje jej cechy intencjonalności. Uważa, że wprawdzie można uznać jej intencjonalność, ale tylko w znaczeniu pochodnym, jako aktywne skierowanie ku przedmiotowi w ramach aktów świadomości będących tylko realnymi potencjalnościami osoby¹⁸. Z tej racji niemożliwe jest przyjmowanie istnienia świadomości jako substancjalnego podmiotu aktów świadomościowych. Akty te są emanatami realnego podmiotu, a jako jego przejawy, czy też wyrazy, są – w terminologii tradycyjnej metafizyki – realnymi bytami przypadłościowymi¹⁹. Jak twierdzi Wojtyła, Husserlowskie epokę oraz filozofia transcendentna, gdzie akty poznania rozpatrywane są jako świadomościowe akty intencjonalne, wydaje wspaniałe owoce jako metoda poznawcza, ale nie może być uznana za filozofię rzeczywistości, a zwłaszcza człowieka²⁰. Świadomość nie jest więc ani samodzielnym podmiotem, ani czymś pierwotnym czy absolutnym – istnieje tylko dlatego, że istnieje obiektywna rzeczywistość, z którą podmiot wchodzi w kontakt poznawczy.

Podmiot ludzki nie jest jednak tylko podmiotem poznającym, ale także świadomościowo przeżywającym świat wewnątrz siebie. „Świadomość –

¹⁵ Por. t e n ż e, *Osoba i czyn*, s. 91-94; t e n ż e, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, s. 438n.

¹⁶ T e n ż e, *Osoba i czyn*, s. 79.

¹⁷ T e n ż e, *Osobowa struktura samostanowienia*, s. 430.

¹⁸ Por. t e n ż e, *Osoba i czyn*, s. 80n. (przyp. 15).

¹⁹ Por. M.A. K r a p i e c, *Karola Wojtyły „Osoba i czyn”*, w: tenże, *Człowiek – kultura – uniwersytet*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 70n.

²⁰ Por. W o j t y ł a, *Osoba: podmiot i wspólnota*, w: tenże, *„Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne*, s. 381n.

twierdzi Wojtyła – [...] nie tylko odzwierciedla, ale także w szczególny sposób uwewnętrznia, czyli interioryzuje to, co odzwierciedla, dając temu wszystkiemu miejsce we własnym «ja» osoby²¹. Świadomość zależy więc od poznania, którego przedmiotem jest własne „ja”. Poznaniem tym jest samowiedza. Dzięki samowiedzy świadomość podlega realności osoby i zarazem świadczy o duchowym jej wymiarze²².

W ten sposób Wojtyła wyróżnia dwie komplementarne i wzajemnie się warunkujące płaszczyzny wglądu w samego siebie: płaszczyznę samowiedzy i płaszczyznę samoświadomości (świadomości). Samowiedza posiada charakter intencjonalny, obiektywizujący i uprzedmiotawiający, a tym samym stanowi granicę, dzięki której świadomość nie traci związku z bytem. Samoświadomość natomiast ma orientację egotyczną, jest nieprzedmiotowa i nieintencjonalna, to znaczy poznawczo obojętna na własne „ja”. Towarzyszy ona wszelkim aktom²³. Tym samym to właśnie samoświadomość stanowi o przeżyciu podmiotu jako podmiotu, czyli przeżyciu siebie jako osoby, człowiek bowiem działa jako osoba, będąc świadomy swego działania. Samowiedza jest aktem poznawczym, który sprawia, że sam podmiot poznający staje się przedmiotem swojego intelektu. Samowiedza obiektywizuje więc podmiot (człowieka) i w ten sposób dostarcza mu wiedzy o sobie, opierając się na danych zewnętrznych wobec świadomości (co zabezpiecza przed idealizmem). Samoświadomość jest czymś przeciwnym: uwewnętrznia, upodmiotawia, wprowadza do wnętrza podmiotu to, co zostało poznane, umożliwiając przeżycie czynu jako czegoś osobistego, własnego.

REFLEKSJA, ŚWIADOMOŚĆ I BYT

Poznanie naturalne z istoty swej zorientowane jest przedmiotowo, nie zaś wsobnie względem podmiotu. Równocześnie jednak dostrzegalna jest – niejako w tle – nieustanna obecność refleksji towarzyszącej, a wraz z nią „uruchomiony” zostaje podmiot, który rejestruje każdy świadomy akt jako pochodzący właśnie od niego. Uświadomienie sobie siebie samego następuje więc dzięki aktom refleksji nieaktowej, jedynie towarzyszącej spontanicznemu poznaniu istnienia bytu. Refleksja towarzysząca każdemu aktowi jest nieustannym świadkiem wszystkiego, co świadomie czynimy, i sprawia, że w intelektualnej pamięci gromadzą się doświadczenia poznawcze, dotyczące

²¹ T e n ż e, *Osoba i czyn*, s. 83.

²² Por. tamże, s. 83-89.

²³ Por. tamże, s. 83-85.

naszych czynów. Konstytuuje ona też w świadomości poczucie bycia osobą, czyli istotą rozumną i indywidualną²⁴.

Różnica między samowiedzą a samoświadomością wynika z dualnego statusu refleksji, stanowiącego u Wojtyły wyraźne nawiązanie do scholastycznej koncepcji podwójnej refleksji, aktywnej i nieaktywnej (towarzyszącej)²⁵. Doświadczenie siebie samego towarzyszy (jako *reflexio in actu exercito*) każdej percepcji przedmiotów i osób poza sobą, czyli tak zwanej refleksji aktywnej (*reflexio in actu signato*). Czyniąc przebieg refleksji towarzyszącej przedmiotem namysłu filozoficznego, jesteśmy w stanie wyodrębnić i poddać analizie wiele znaczących czynników, umykających nam w przebiegu doświadczenia aktywnego²⁶. Wojtyła wyraża tę dualność w przeciwstawieniu refleksyjność–refleksywność. Refleksyjność ma charakter aktywny i dotyczy samowiedzy, będąc źródłem wiedzy o sobie. Poznanie to jednak powinno zostać upodmiotowione, by odsłonić znaczenie tej wiedzy dla człowieka. Z uwagi na swój nieaktywny charakter refleksywność wiąże się natomiast z samoświadomością. To dzięki niej podmiot przeżywa siebie jako swoje własne „ja”²⁷. Relacje między samowiedzą a samoświadomością ukazują nieustanną dynamikę i wzajemne oddziaływanie procesów uprzedmiotowienia i upodmiotowienia, a ich zawsze łączne występowanie zapewnia im „wzajemną równowagę w obrębie całości kształtu «rozumnej natury» człowieka”²⁸.

Refleksja towarzysząca, będąc czymś z zasady drugoplanowym na płaszczyźnie poznania, staje się w koncepcji Wojtyły – jako refleksja przeżywaniowa – jednym z podstawowych czynników odsłaniających osobę. Staje się w ten sposób także pewną osią strukturalną osoby, gdyż to właśnie na tym polu ujawnia się niepowtarzalna konkretność osoby. Dualny status refleksji osobowej, zgodnie z interpretacją Wojtyły dokonaną w ramach klasycznego paradygmatu filozofii (w sposób odmienny niż ma to zwykle miejsce w filozofii podmiotu), staje się podstawą dla ukonstytuowania się osobowej podmiotowości i zarazem prowadzi do afirmacji jej realnego istnienia (zakotwiczenia w bycie), a także afirmacji bytu jako obiektywnego odniesienia dla podmiotowości²⁹.

²⁴ Por. C h u d y, *Rozwój filozofowania i „pulapka refleksji”*, s. 46n., 72, 101; t e n ż e, hasło „Refleksja”, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk i in., t. 8, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007, s. 686.

²⁵ Por. T h o m a s d e A q u i n o, *Scriptum super Sententiis*, lib. 1, d. 17, q. 1, a. 5, ad 4, Corpus thomisticum, <https://www.corpusthomisticum.org/snp1009.html#1343>; tamże, lib. 1, d. 1, q. 2, a. 1, ad 2, <https://www.corpusthomisticum.org/snp1001.html#104>; T. d e S u t t o n (?) [attrib. Thomae Aquinatis], *De principio individuationis*, Corpus thomisticum, <https://www.corpusthomisticum.org/xp9.html>; por. też: C h u d y, *Rozwój filozofowania i „pulapka refleksji”*, s. 54n.

²⁶ Por. C h u d y, *Rozwój filozofowania i „pulapka refleksji”*, s. 78n.

²⁷ Por. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 92-94.

²⁸ T e n ż e, *Słowo końcowe po dyskusji nad „Osobą i czynem”*, s. 362.

²⁹ Por. C h u d y, *Rozwój filozofowania i „pulapka refleksji”*, s. 78-87.

Zabieg, jakiego dokonał Wojtyła, polega na pewnego rodzaju przesunięciu metafizycznej funkcji refleksji przeżywaniowej na płaszczyznę przedmiotową, gdzie refleksja ta stanowi typ poznania naturalnego, kreujący lub współkreujący perspektywę bycia człowiekiem – podmiotem osobowym. Odpowiednio zinterpretowana refleksja stała się w tym ujęciu zasadą poznawczą ugruntowującą podmiotowość na fundamentach obiektywistycznych. Subiektywność refleksji towarzyszącej nie oznacza bowiem jej immanencji, gdyż osoba musi odnosić się do własnych myśli i sądów, stwierdzać ich prawdziwość lub fałszywość. W ten sposób w subiektywnym wymiarze osoby pojawia się element obiektywny, który jest warunkiem funkcjonowania osoby jako takiej. W koncepcji Wojtyły chodzi o ujęcie momentu obiektywnego i subiektywnego istoty ludzkiej jako czegoś jednego, a zatem o takie ujęcie podmiotowości ludzkiej, w którym ujawnia się zarazem jej zakorzenienie w rzeczywistości przedmiotowej³⁰.

W konsekwencji powyższego, zgodnie z interpretacją zaproponowaną przez Chudego, osoba przeżywa siebie na przecięciu dwóch horyzontów (dwóch oczywistości): istnienia bytu zewnętrznego (horyzont bytu) oraz istnienia siebie (horyzont „ja”), gdyż „doświadczenie każdej rzeczy [...] łączy się zawsze z jakimś doświadczeniem samego człowieka”³¹. Oba horyzonty wyłaniają się w polu refleksji przeżywaniowej: poznanie świata, rzeczy (horyzont bytu) wywołuje poznanie poznania, umożliwiając rozwój samoświadomości (horyzont „ja”). Z natury ludzkiego doświadczenia wynika harmonia obydwu horyzontów, zapewniająca integralność podmiotową oraz realizm przeżyć osobowych³². Jeśli więc jedynym źródłem wiedzy o człowieku jest bezpośredni, osobisty kontakt poznawczy człowieka z samym sobą, to kontakt ten jest mu dany wraz z bezpośrednim poznaniem realnego świata, którego jest on częścią.

Wprowadzając rozróżnienie samoświadomości i samowiedzy, Wojtyła dokonał reinterpretacji nowożytnego paradygmatu świadomości. W tym nowym ujęciu nie dochodzi już do zaprzeczenia bytu, do negacji obiektywności, gdyż w świadomości odzwierciedla się obiektywne poznanie świata i samego podmiotu. Z tej racji nie można pominąć ani samowiedzy, jako poznania, ani samoświadomości, będącej tego poznania uwewnętrznieniem. Związek samoświadomość–samowiedza wskazuje na wzajemną relację płaszczyzny bytu i płaszczyzny świadomości.

Dla Wojtyły ważne były więc zarówno metafizyczna obiektywizacja podmiotowości, jak też dopełniające ją „ukazanie osoby jako podmiotu przeżywającego swoje czyny, swoje doznania, a w tym wszystkim swoją pod-

³⁰ Por. tamże, s. 89-92.

³¹ W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 51.

³² Por. C h u d y, *Rozwój filozofowania...*, s. 84-87.

miotowość”³³. Dopełnienie to powinno być zarazem zabezpieczone przed subiektywizmem, na rzecz ukazania autentycznej subiektywności osoby (czyli jej podmiotowości) – z zastrzeżeniem, że subiektywność tę należy osadzić w realistycznej interpretacji człowieka jako bytu³⁴. Analiza podstawowego doświadczenia człowieka była w stanie wykazać, że obie te perspektywy ujmowania człowieka jednoczą się, wbrew utrwalonej w filozofii linii podziału „pomiędzy ujęciem «obiektywnym» człowieka, które było zarazem ujęciem ontologicznym (człowiek jako byt) – a ujęciem «subiektywnym», które od tej rzeczywistości człowieka zdawało się nieuchronnie odcinać”³⁵. Linia ta załamuje się, zdaniem Wojtyły, na płaszczyźnie samego doświadczenia, które „wprowadza nas w cały konkret istnienia człowieka, tj. w rzeczywistość podmiotu świadomego”³⁶. „Nie możemy już odtąd zajmować się człowiekiem tylko jako bytem obiektywnym – ale niejako musimy zajmować się nim jako podmiotem”³⁷. Płaszczyzna podmiotowa ujawnia więc zasadniczą zbieżność między porządkiem ontycznym a porządkiem przeżyciowym w strukturze osoby, jako że porządki te są ze sobą wzajemnie skorelowane.

DWA WYMIARY PODMIOTOWOŚCI

Celem Wojtyły było poszerzenie spojrzenia na człowieka jako osobę przez włączenie w obszar antropologii filozoficznej bogactwa przeżywania przez osobę siebie jako podmiotu własnego czynu. Strategia ta była wyrazem głębszego poszukiwania istoty człowieka, niezadowolającego się ani ujęciami tradycyjnymi, pozbawionymi perspektywy podmiotowej, ani współczesnymi absolutyzacjami świadomości bądź redukcjami o podłożu epistemologicznym. Jak zauważa Buttiglione, metafizyka tak ma się do fenomenologii, jak wiedza o strukturze wewnętrznej ciała do danej w doświadczeniu, przeżywaniowej świadomości ciała. O ile w poznaniu metafizycznym rozum pozostaje receptywny, a poznawany przez niego świat jest czymś zewnętrznym i od niego niezależnym – o tyle w płaszczyźnie podmiotowej to, co poznane, staje się wewnętrzną treścią podmiotu, a on sam staje się aktywny, budując swój wewnętrzny świat³⁸.

³³ Wojtyła, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, s. 439.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Tamże, s. 435n.

³⁶ Tamże, s. 436.

³⁷ Tamże.

³⁸ Por. R. Buttiglione, *Kilka uwag o sposobie czytania „Osoby i czynu”*, w: Wojtyła, *„Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne*, s. 16, 26n.

Znaczącym osiągnięciem Wojtyły na tym polu wydaje się dialektyka podmiotowości metafizycznej i podmiotowości osobowej, będąca wyrazem wspomnianego dwuhoryzontalnego statusu osoby ludzkiej. „Świadomość [...] konsekwentnie odzwierciedla bytowanie (*esse*) i działanie (*operari*)”³⁹, zapodmiotowane w „ja” – oznacza to, że „korzeniem jej jest zawsze *suppositum humanum*”⁴⁰, czyli podmiotowość metafizyczna. W podmiotowości osoby istotny jest więc prymat aspektu przedmiotowego, zakorzenienie w horyzoncie bytu⁴¹. Od podmiotowości metafizycznej, przysługującej każdemu bytowi, należy odróżnić podmiotowość osobową, którą przeżywamy jako własne „ja” w swoich czynach. Człowiek od początku istnieje i działa jako podmiotowość metafizyczna, natomiast działanie w pełni ludzkie pojawia się na pewnym etapie jego rozwoju – jako konsekwencja złożoności jego natury. Rozwój człowieka zmierza do ujawnienia się osoby: odsłania się konkretne ludzkie „ja”. Podmiotowość w wymiarze metafizycznym musi się więc objawić jako ludzkie „ja”, czyli jako podmiotowość osobowa⁴². Ta osobowa podmiotowość, a także jej przeżycie, jest równocześnie jakimś bytem, realną rzeczywistością, czymś co daje się pojąć przedmiotowo w całokształcie tego, co nazywamy „człowiekiem”. Analiza człowieka od strony świadomości i przeżycia pomaga w pełni wyeksplikować oraz dogłębnie ujawnić to, co zawiera się w pojęciu podmiotu. Pozwala to na stwierdzenie, że *suppositum humanum* i ludzkie „ja” to dwa bieguny tego samego doświadczenia człowieka⁴³.

Należy podkreślić jeszcze jeden ważny aspekt tego zagadnienia. Wojtyła w swojej analizie osoby i czynu (ukazującej osobę w czynie i osobę poprzez czyn) zmierzał do uzyskania rozumienia „ja” jako bytującego i działającego podmiotu⁴⁴. Wynikające z tych analiz pierwszeństwo osoby przed czynem, czyli istnienia przed działaniem, stało się podstawą afirmacji osobowego aktu istnienia (*esse*), leżącego u korzenia całego dynamizmu osoby. Działanie (czyn), będące przejawem tego dynamizmu, odsłania swoje źródło, którym jest istnienie, a zatem pozwala poznać fundament bycia osobą – co dla Wojtyły było jednym z głównych celów jego badań. Dokonując analizy czynu, poznaje-

³⁹ W o j t y ł a, *Osoba: podmiot i wspólnota*, s. 381.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Por. C h u d y, *Rozwój filozofowania i „pułapka refleksji”*, s. 86n.

⁴² Por. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 125-127; t e n ż e, *Osoba: podmiot i wspólnota*, s. 380, 389.

Stosując terminologię scholastyczną, do której nawiązuje Wojtyła, można by to przeciwstawienie oddać poprzez łacińską opozycję: *suppositum* (podmiotowość metafizyczna) – *subiectum* (podmiotowość osobowa, przeżywana) (por. Z. Z d y b i c k a, hasło „Wojtyła, Karol”, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk i in., t. 9, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2008, s. 816).

⁴³ Por. W o j t y ł a, *Osoba: podmiot i wspólnota*, s. 382n., 387.

⁴⁴ Por. tamże, s. 381.

my zatem człowieka nie tylko jako podmiot własnego działania, ale także jako indywidualny podmiot osobowy, objawiający swoje szczególne istnienie⁴⁵.

Celem Wojtyły nie było jednak tylko dotarcie do istnienia osoby (zostało ono odsłonięte już na początku jego rozważań), lecz doprowadzenie w pewien sposób do przeżywania przez osobę swego istnienia (w działaniu), do jej uobecniania się sobie w jej wyjątkowej podmiotowości. Zdaniem Chudego, uobecnienie to można rozumieć jako bezpośrednie ujmowanie swojego esse, w którym odsłania się inne dopełniające esse – prawda (o bycie)⁴⁶. W ten sposób wyłania się istotna dla Wojtyły płaszczyzna moralna – wraz z konstytuującą ją relacją osoby, sprawcy czynu, do odczytywanej prawdy. Tym samym zostaje też przygotowana odpowiednia płaszczyzna do analizy wolności jako samostanowienia i analizy transcendencji jako relacji do prawdy. Zagadnienia te wykraczają jednak poza ramy tego artykułu.

*

W konkluzji podkreślmy za Wojtyłą: bycie podmiotem i przeżywanie siebie jako podmiotu to dwa zupełnie różne wymiary osoby⁴⁷. Dopiero w przeżyciu podmiotowości, gdzie kluczowe znaczenie ma samoświadomość, ludzki podmiot (suppositum) staje się „ja” i objawia się jako taki. Człowiek jest w pełni podmiotem dopiero wówczas, gdy przeżywa siebie jako podmiot – jest w pełni osobą, gdy przeżywa swoje osobowe istnienie. Dodajmy do tego stwierdzenie ukazujące przenikanie się dwóch wymiarów ludzkiej podmiotowości: sytuacja egzystencjalna osoby ludzkiej polega na związku istnienia przeżywanego z istnieniem „ontycznym”, ujmowanym w sądzie egzystencjalnym jako akt bytu. Pozostając w tej optyce, możemy uznać, że Wojtyła skupił się na refleksji dotyczącej sądu egzystencjalnego „ja istnieję” i prowadził swoje rozważania po trajektorii objawiania się ludzkiego esse w działaniu osobowym (czynie). W ten sposób pozostał na gruncie filozofii bytu, a zarazem przekroczył jej granice, zdobywając dla rozumienia podmiotu ludzkiego nowe obszary – obszary wciąż czekające na nowe odkrycia.

W artykule podjęto próbę ukazania kluczowych aspektów specyfiki doświadczenia i podmiotowości osoby, z podkreśleniem najbardziej znaczących osiągnięć Wojtyły w tym zakresie. Wskazano zatem na rangę elementarnego doświadczenia człowieka, na osobowy (przeżyciowy) charakter świadomości, dzięki któremu doświadczenie kreuje osobowe „ja”, oraz na wielostronny za-

⁴⁵ Por. tamże, s. 378n.

⁴⁶ Por. Ch u d y, *Rozwój filozofowania i „pułapka refleksji”*, s. 77n., 89-92.

⁴⁷ Por. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 92-96.

bieg harmonizacji strony subiektywnej i obiektywnej w doświadczeniu osoby jako podmiotu działania i istnienia. Istotny walor metody filozoficznej Wojtyły stanowi ukazanie, w jaki sposób człowiek jest podmiotem, jak doświadczenie odsłania i konstytuuje osobowe „ja”, a zarazem ugruntowuje osobę w realnym istnieniu. Wątki te stanowią zaledwie początkową część, pierwszy rozdział wielkiej pracy, jaką wykonał Karol Wojtyła w obszarze antropologii filozoficznej⁴⁸. Osiągnięte w ten sposób rezultaty poznawcze miały posłużyć w kolejnych etapach badań do analizowania i odsłaniania innych fascynujących aspektów bycia osobą, takich jak sprawczość, wolność, odpowiedzialność, wspólnotowość czy spełnianie się człowieka.

Nie tylko w kontekście upamiętniania odejścia Karola Wojtyły, czy jakiegokolwiek innej specjalnej okazji, warto podkreślać wyjątkowość jego filozoficznej propozycji. Sądzę, że jest ona aktualna także dzisiaj i nie straci swej aktualności tak długo, jak długo człowiek będzie poszukiwał swojej tożsamości i ilekroć od filozofii będzie w tym poszukiwaniu oczekiwał pomocy. Przypomnijmy zatem: analiza elementarnego, dostępnego każdemu doświadczenia prowadzi Wojtyłę do odsłonięcia podmiotowości osobowej – wyjątkowej i niepowtarzalnej. Podmiot ludzki jest, po pierwsze, osobą, samoświadomym „ja” przeżywającym swoje czyny i zarazem kształtującym swoje osobowe oblicze jako odpowiedzialny ze swe czyny sprawca. Po drugie, jest to zarazem podmiot obecny w świecie realnym, z którym liczy się w swym działaniu i który musi uszanować, gdyż relacja do prawdy jest gwarantem jego wolności i wskazuje mu drogę do spełnienia (zagadnienia te były w artykule jedynie suponowane).

Podobne kwestie – z troską o obecne czasy – podejmuje w swych esejach między innymi Chantal Delsol, wskazując, że oderwanie osoby od podmiotu, subiektywizacja oraz absolutyzacja podmiotowości stały się przyczyną wielu zgubnych kulturowych zawirowań wokół rozumienia człowieka, jego tożsamości i miejsca w świecie. Przekonuje ona także, że ekologia próbuje dzisiaj ratować świat w obliczu hegemonii absolutnego podmiotu, który przestał się z tym światem liczyć⁴⁹. Filozoficzne rozstrzygnięcia Wojtyły wydają się wychodzić naprzeciw tym wyzwaniom.

Nie inaczej należy ocenić ich wartość w konfrontacji z toczącą się w naszych czasach debatą dotyczącą statusu człowieka, zmierzającą w zasadzie do podważenia jego wyjątkowości i do zrównania go z innymi istotami (nie tylko żywymi w sensie biologicznym). Analizy Wojtyły dotyczące chociażby natury refleksji przeżywaniowej stawiają wyraźną granicę między świadomością

⁴⁸ Mowa tu o emblematycznym wprowadzeniu do wszystkich pozostałych zagadnień antropologicznych, a także – w sensie dosłownym – o pierwszym rozdziale (z siedmiu) głównego traktatu w tym zakresie, dzieła *Osoba i czyn*.

⁴⁹ Por. Ch. D e l s o l, *Kamienie węgielne. Na czym nam zależy?*, tłum. M. Kowalska, Znak, Kraków 2018, s. 21-117 (rozdz. 1, „Wybór osoby”).

ludzką a sztuczną inteligencją. Czynniki ten można uznać za niepodważalny wyznacznik człowieka-osoby (racjonalność okazała się wyróżnikiem niewystarczającym).

Ponadto, doświadczenie człowieka mierzy się dziś z coraz większą siłą oddziaływania świata wirtualnego. Nasz kontakt z rzeczywistością realną wydaje się poddawany coraz to nowym i budzącym zaniepokojenie próbom. W odpowiedzi na to refleksja Wojtyły, skoncentrowana przeciwko na doświadczeniu wewnętrznym i przeżywaniu samego siebie, prowadzi w konsekwencji do równoczesnego odkrycia osoby i bytu, rzeczywistości subiektywnej i obiektywnej – dlatego utrata jednego pociąga za sobą utratę drugiego (co zresztą, być może, dokonało się w naszej najnowszej historii).

Niechaj wolno mi będzie przestać na tych kilku przykładach.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Buttiglione, Rocco. "Kilka uwag o sposobie czytania *Osoby i czynu*." In Karol Wojtyła, *"Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1994.
- Buttiglione, Rocco. *Myśl Karola Wojtyły*. Translated by Jarosław Merecki. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1996.
- Buttiglione, Rocco. *Il pensiero di Karol Wojtyła*. Milano: Jaca Book, 1982.
- Chudy, Wojciech. *Rozwój filozofowania i "pułapka refleksji": Filozofia refleksji i próby jej przezwyciężenia*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1995.
- Chudy, Wojciech. "Wprowadzenie: Na odsiecz prawdzie o osobie ludzkiej." In Rocco Buttiglione, *Myśl Karola Wojtyły*. Translated by Jarosław Merecki. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1996.
- Delsol, Chantal. *Kamienie węgielne: Na czym nam zależy?* Translated by Małgorzata Kowalska. Kraków: Znak, 2018.
- Krapiec, Mieczysław A. "Karola Wojtyły *Osoba i czyn*." In Krapiec, *Człowiek – kultura – uniwersytet*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1998.
- Maryniarczyk, Andrzej et al., eds. *Powszechna encyklopedia filozofii*. Vol. 8, s. v. "Refleksja" (by Wojciech Chudy). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2007.
- Maryniarczyk, Andrzej et al., eds. *Powszechna encyklopedia filozofii*. Vol. 9, s. v. "Wojtyła, Karol" (by Zofia J. Zdybicka). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2008.
- Merecki, Jarosław. "Źródła filozofii Karola Wojtyły." *Ethos: Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL* 19, no. 4(76) (2006): 81–95.
- Scola, Angelo. *Doświadczenie człowieka*. Translated by Patrycja Mikulska. Lublin: Instytut Jana Pawła II KUL, 2010.

- Styczeń, Tadeusz. "Być sobą to przekraczać siebie: O antropologii Karola Wojtyły." In Karol Wojtyła, *"Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*. Edited by Tadeusz Styczeń et al. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1994.
- Thomas de Aquino. *Scriptum super Sententiis*. Corpus thomisticum, <https://www.corpusthomisticum.org/iopera.html>.
- Thomas de Sutton (?) [attrib. Thomae Aquinati]. *De principio individuationis*. Corpus thomisticum, <https://www.corpusthomisticum.org/xp9.html>
- Wojtyła, Karol. "Osoba i czyn." In Wojtyła, *"Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1994.
- Wojtyła, Karol. "Osoba: podmiot i wspólnota." In Wojtyła, *"Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1994.
- Wojtyła, Karol. "Osobowa struktura samostanowienia." In Wojtyła, *"Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1994.
- Wojtyła, Karol. "Podmiotowość i 'to, co nieredukowalne' w człowieku." In Wojtyła, *"Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1994.
- Wojtyła, Karol. "Problem doświadczenia w etyce." *Roczniki Filozoficzne* 17, no. 2 (1969): 5–24.
- Wojtyła, Karol. "Słowo końcowe po dyskusji nad *Osobą i czynem*." In Wojtyła, *"Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1994.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Arkadiusz GUDANIEC – Doświadczenie, podmiot i byt. U podstaw filozoficznej antropologii Karola Wojtyły

DOI 10.12887/38-2025-3-151-05

W artykule podjęto próbę ukazania kluczowych elementów specyfiki doświadczenia i podmiotowości osoby w filozofii Wojtyły, z podkreśleniem jego najbardziej znaczących osiągnięć w tym zakresie. Wskazano zatem na rangę elementarnego doświadczenia człowieka, na osobowy (przeżyciowy) charakter świadomości, dzięki któremu doświadczenie kreuje osobowe „ja”, oraz na wielostronny zabieg harmonizacji strony subiektywnej i obiektywnej w doświadczeniu osoby jako podmiotu działania i istnienia. Omówiono różne odsłony dwubiegunowości wewnętrznego doświadczenia, takie jak poznanie i przeżywanie, samowiedza i samoświadomość, refleksyjność i refleksywność, podmiotowość metafizyczna i podmiotowość osobowa. Znaczący walor metody filozoficznej Wojtyły stanowi ukazanie, w jaki sposób człowiek jest podmiotem, jak doświadczenie odsłania i konstituuje osobowe „ja”, a zarazem ugruntowuje osobę w realnym istnieniu. Osiągnięte w ten sposób rezultaty poznawcze stały się nieodzownym gruntem dla analizy wszystkich istotnych

zagadnień antropologiczno-etycznych podejmowanych przez Wojtyłę na dalszych etapach jego filozoficznych rozważań.

Słowa kluczowe: Karol Wojtyła, filozofia człowieka, osoba, doświadczenie człowieka, doświadczenie wewnętrzne, wgląd, podmiotowość, podmiot, świadomość, samoświadomość, refleksja, reflexio in actu exercito (refleksja towarzysząca), przeżycie (przeżywanie)

Kontakt: Katedra Antropologii Filozoficznej i Filozofii Prawa, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin

Tel. 81 4454385

E-mail: arkadiusz.gudaniec@kul.pl

ORCID 0000-0002-7979-6106

Arkadiusz GUDANIEC, Experience, Subject, and Being: At the Roots of Karol Wojtyła's Philosophical Anthropology

DOI 10.12887/38-2025-3-151-05

The paper attempts to show the key points of the specificity of the experience and subjectivity of the person in the philosophy of Karol Wojtyła, highlighting his most significant achievements in this area. The discussion highlights the importance of elementary human experience, the personal (lived-experiential) character of consciousness, in which experience creates the personal 'I,' and the multifaceted procedure of harmonizing the subjective and objective aspects in the experience of the person as an agent and existing subject. Various elements of the bipolarity of inner experience are also discussed, such as cognition and lived-experience, self-knowledge and self-consciousness, reflectivity and reflexivity, as well as metaphysical subjectivity and personal subjectivity. A significant value of Wojtyła's philosophical method consists in showing the way in which the human being is a subject, how experience reveals and constitutes the personal 'I' and, at the same time, how it grounds the person in real existence. The cognitive results thus achieved have become an indispensable ground for analyses of the important anthropological and ethical issues addressed by Wojtyła in the further stages of his philosophical investigations.

Keywords: Karol Wojtyła, philosophy of man, person, human experience, inner experience, insight, subjectivity, subject, consciousness, self-consciousness, reflection, *reflexio in actu exercito*, lived-experience (lived-experiencing)

Contact: Department of Philosophical Anthropology and Philosophy of Law, Institute of Philosophy, Faculty of Philosophy, John Paul II Catholic University of Lublin, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin, Poland

Phone: + 48 81 4454385

E-mail: arkadiusz.gudaniec@kul.pl

ORCID 0000-0002-7979-6106